

# Déjà VU USTAWY O ZDROWIU

## HEALTH ACT DÉJÀ VU

Hanna Waligórska<sup>1</sup>, Erwin Strzesak<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Wielkopolskie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Poznaniu

<sup>2</sup> Katedra i Zakład Elektroradiologii, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

### STRESZCZENIE

Głównym celem artykułu jest zwrócenie uwagi na problemy zdrowotne występujące w społeczeństwie polskim, a którym ma zapobiegać ustawa o zdrowiu publicznym. Autorzy podkreślają, że same przepisy i wprowadzane zakazy to nadal zbyt mało, by zapobiegać narastającym problemom zdrowotnym. Treść artykułu sugeruje, że jednym z wielu elementów, a wręcz jednym z ważniejszych w propagowaniu zdrowego stylu życia jest edukacja zdrowotna wdrażana od najmłodszych lat.

**Słowa kluczowe:** problemy zdrowotne, otyłość, ustawa o zdrowiu publicznym, problemy zdrowotne, edukacja zdrowotna.

### ABSTRACT

The main point of the article is highlighting of health problems encountered in Polish society and which should be prevented by the Public Health act.

Authors emphasize that acts and prohibitions introduced is not enough to prevent increasing health problems.

The content of the article suggests that one of many or one of the most important elements in health lifestyle populization is health education from an early age.

**Keywords:** health problems, public health act, health education, obesity.

## Wstęp

Czytając projekt przekazanej w dniu 15.07.2015 r. do Marszałka Sejmu ustawy o zdrowiu publicznym, ogarnęło nas pewnego rodzaju déjà vu.

Autorzy artykułu związani są z opieką zdrowotną od około 30 lat. Dla jednych jest to dużo, dla innych zbyt dużo. Po przeczytaniu tekstu ustawy z komentarzem odnieśliśmy wrażenie, że cofamy się w czasie.

Narodowy Program Zdrowia będzie w dużej mierze funkcjonował w oparciu o obowiązujące już ustawy, takie jak ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz inne ustawy.

Tak więc wszelkiego rodzaju podstawy prawne do działania już były i są. To gdzie tkwi błąd, że na przykład spożycie alkoholu wzrasta.

„W latach 2000–2011 spożycie alkoholu w Polsce wzrosło o 30 proc.” – wynika z raportu Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej (IERiGŻ). W ostatnich latach krajowy rynek alkoholu i napojów alkoholowych rozwijał się intensywnie. Według szacunków wartość krajowego rynku alkoholi wzrosła z 17,3 mld zł w 2000 r. do 28,3 mld zł w 2012 r. – informuje najnowszy raport nt. używek przygotowany przez IERiGŻ [1].

Liczba osób uzależnionych od narkotyków również wzrasta, nie mówiąc już jaką szeroką falą na rynek w sposób legalny wchodzi dopalacze. O żniwach jednego z nich, „mocarz”, głośno było w mediach albowiem spowodował on zatrucie około 200 osób na Śląsku.

Czyżby więc ustawa o zdrowiu publicznym miała sprawić cud. Znikną z telewizji, billboardów reklamy piwa? Będą wydawanych mniej koncesji na sprzedaż alkoholu? Czy kolejna ustawa sprawi, że nasze społeczeństwo zacznie zdrowo żyć, rzesze otyłych skorzystają z pomocy, zmienią styl życia, uaktywnią się. To się nie stanie, Polacy bowiem tyją na potęgę. „Nadmierna masa ciała to problem ponad połowy dorosłych mieszkańców naszego kraju. Nadwaga i otyłość coraz częściej dotyka również dzieci. Wraz ze wzrostem wagi, podwyższa się także ryzyko przedwczesnej śmierci, chorób układu krążenia, cukrzycy typu 2 oraz niektórych nowotworów. Dietetycy apelują, że aby zatrzymać epidemię chorób cywilizacyjnych, konieczne są kompleksowe zmiany w diecie Polaków” [2].

Dzieci polskie tyją najszybciej w Europie i prześcigają amerykańskie. Błędy w diecie, frytki, hamburgery, mało ruchu. „Efekt: nasze dzieci tyją trzy razy szybciej niż mali Amerykanie, pisze Metro. Alarmujące dane wynikają z badań dietetyków z Instytutu Żywności i Żywienia. Ocenili oni, że otyłych chłopców jest teraz trzy razy więcej niż 40 lat temu (3 proc.), a otyłych dziewczynek 10 razy więcej niż w 1970 r. (skok z 0,3 proc. do 3,5 proc.). Plagą jest też nadwaga: ma ją 20 proc. chłopców i 15 proc. dziewczy-

nek w wieku szkolnym. Oznacza to, że w ekspresowym tempie gonimy Amerykanów, światowych rekordzistów w nadwadze. Z opracowań Instytutu wynika bowiem, że w USA liczba otyłych dzieci wzrosła trzykrotnie (z 4 do 15 proc.)” [3].

A może po wprowadzeniu w życie ustawy o zdrowiu publicznym ludzie z nerwicami, depresjami będą świadomie się zgłaszać na terapię do dziennych ośrodków zdrowia psychicznego.

Mamy wdrożonych kilka programów profilaktycznych: profilaktyka raka piersi, raka szyjki macicy, itp. Zapewne jest monitorowane ile pacjentek zgłasza się na profilaktyczne badania mammograficzne w ramach otrzymanych zaproszeń z ośrodków? Jakie są koszty całego przedsięwzięcia w porównaniu do efektów wczesnego wykrywania nowotworów piersi. Ile pacjentek zgłasza się na zaproszenie do badania, a ile samodzielnie – mogłyby być ciekawe wyniki. Według „WHO rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem u kobiet (zarówno w krajach rozwiniętych i rozwijających się)” [4].

Nadmienić należy, że wyżej wymienione ustawy w niewielkim stopniu osiągnęły efekt, ale tylko dzięki narzuconym zakazom a nie świadomym działaniom społeczeństwa. Na przykład zakaz palenia w zakładach pracy czy też zakaz picia alkoholu w miejscu publicznym np. przy sklepach. Ale na plaży już można. Tak więc różnie to bywa z zakazami.

Można by długo dywagować co się stanie po uchwaleniu ustawy. Jedno jest pewne, że ktoś dostanie pracę – to duży plus, bo trzeba będzie monitorować postępy związane z wdrożeniem Narodowego Programu Zdrowia. Otrzymywane statystyki będą miały również wpływ na mapowanie świadczeń zdrowotnych

Jakie z tego wypływają wnioski. Nic tak nie zmieni postępowania społeczeństw, jak edukacja zdrowotna, zgodnie z hasłem „czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci”. Pomysł wprowadzenia edukacji zdrowotnej

był już podnoszony około 20 lat temu. Niestety z jakichś powodów nie został on do końca zrealizowany. Przez te lata wzrosła otyłość w sposób zastraszający, wzrosło spożycie alkoholu, narkotyków itp. Tak więc same przepisy nic nie dadzą, potrzebna jest sumienna rzetelna edukacja od najmłodszych lat.

Dwie refleksje na koniec. Ocena skutków regulacji zawiera dwa zapisy o „nieustającej poprawie stanu zdrowia Polaków” oraz akapit niżej o „rosnących w zastraszającym tempie kosztach opieki zdrowotnej”. No cóż poprawa kosztuje. W Polsce kosztuje jeszcze niewiele w porównaniu z innymi krajami i ten koszt będzie wzrastał. Dlatego w ustawie należy położyć nacisk na zapobieganie chorobom, na tworzeniu zdrowego klimatu do pracy i życia. To jest tańsze niż leczenie.

## Oświadczenia

### Oświadczenie dotyczące konfliktu interesów

Autorzy deklarują brak konfliktu interesów w autorstwie oraz publikacji pracy.

### Źródła finansowania

Autorzy deklarują brak źródeł finansowania.

## Piśmiennictwo

1. <http://polska.newsweek.pl/polacy-pija-coraz-wiecej,107660,1,1.html>
2. <http://kobieta.onet.pl/zdrowie/zycie-i-zdrowie/polacy-tyja-na-potege/x32gk>
3. <http://dziecisawazne.pl/mali-polacy-tyja-szybciej-niz-amerkanie/>
4. <http://www.prozdrowie.pl/Artykuly/Zdrowie-A-Z/Rak-sutka/Statystyki-raka-piersi>

Zaakceptowano do edycji: 2015-02-10  
Zaakceptowano do publikacji: 2015-03-30

### Adres do korespondencji:

Wielkopolskie Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie  
ul. Garbary 15, 61-866 Poznań,  
tel./fax: 61 885 0749  
e-mail: hanna.waligorska@wco.pl